



Sygn. akt I CSK 242/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa J. W. i M. W.

przeciwko [...] Bank S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2019 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt VI ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo J. i M. W. przeciwko [...] Bank S.A. w W. o zapłatę kwoty 76.825,22 zł wraz z odsetkami tytułem nadpłaty w spłacie kredytu. Powodowie w toku procesu argumentowali, że zawarta przez nich umowa kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego (dalej: „CHF”) zawierała klauzule niedozwolone, a aneks do umowy kredytu był nieważny.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie zawarli 17 października 2007 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (pозwany, jak i jego poprzednik prawny dalej określani są jako: „Bank”), na okres 360 miesięcy, umowę kredytu hipotecznego na kwotę 450.000 zł indeksowanego kursem CHF. Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych i jednocześnie, zgodnie z postanowieniami umowy, wypłaconą kwotę przeliczono na CHF na podstawie kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia. W dniu spłaty raty kredytu miała być ona przeliczana z CHF na złote według kursu sprzedaży ustalanego przez stronę pozwaną w tabeli kursów. Zasady ustalania kursu wymiany walut określał regulamin.

Strony podpisały aneks do umowy kredytowej datowany na 18 sierpnia 2009 r., w którym dokonały zmiany rodzaju kredytu z indeksowanego do CHF na kredyt walutowy w CHF. Nadto powodowie i strona pozwana złożyli oświadczenie, że na dzień sporządzenia aneksu saldo zadłużenia z tytułu kredytu wynosiło 215.587,73 CHF oraz ustaliły, że dalsza spłata kredytu będzie dokonywana w CHF, przy czym miało to następować w ten sposób, że w dniu zapadalności raty Bank zarachuje na spłatę kredytu środki znajdujące się na prowadzonym w złotych rachunku powodów, stosując do wyliczenia należnej raty wyrażonej w CHF średni kurs NBP z dnia wymagalności raty.

Sąd Okręgowy uznał, że postanowienie regulaminu (§ 12 ust. 7) w zakresie, w którym przewidywało spłatę rat kredytu po kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w chwili dokonywania operacji według tabeli kursów Banku, stanowiło niedozwolone postanowienie umowne. Za sprzeczne z dobrymi

obyczajami uznano stworzenie po stronie Banku możliwości wpływania na wysokość uiszczanych przez powodów świadczeń okresowych z tytułu spłaty kredytu. Sąd I instancji uznał jednak przy tym, że nie może być uznane za niedozwolone postanowienie regulaminu (§ 11 ust. 7) odnoszące się do przeliczania kwoty kredytu przy jego wypłacie na rzecz powodów, gdyż dotyczyło ono znanego powodom momentu. W chwili składania dyspozycji powodowie znali kurs waluty stosowany w Banku i godzili się na niego. Zatem nie można – zdaniem Sądu Okręgowego – podzielić założeń, które legły u podstaw dokonanych przez powodów obliczeń. Z tego powodu i ze względu na nieprecyzyjnie określoną tezę dowodową Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości.

W ocenie Sądu I instancji po podpisaniu przez strony umowy zmieniającej kwestia abuzywności postanowień regulaminu stała się bez znaczenia. Strony zmodyfikowały warunki spłaty wszelkich zobowiązań. Nie było przy tym podstaw do uznania zawartego aneksu za nieważny, a jego treść mieściła się w granicach swobody kontraktowania.

Sąd Okręgowy przyjął, że wraz z podpisaniem aneksu nie doszło do odnowienia. Powodowie nie zobowiązali się spełnić świadczenia z innej podstawy prawnej ani spełnić innego świadczenia. Strony ustaliły wysokość aktualnego zobowiązania, co spowodowało, że wysokość wcześniejszych spłat kredytu stała się bez znaczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z 4 października 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powodów.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, przyjmując przy tym, że trafne było oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, skoro Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie za nieusprawiedliwione co do samej zasady. Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, uznał za klauzulę abuzywną również postanowienie określające sposób przeliczenia kwoty kredytu na CHF przy jego wypłacie (§ 11 ust. 7 regulaminu), skoro przewidziano analogiczny mechanizm ustalania kursu walutowego, jak w przypadku spłaty poszczególnych rat Sąd Apelacyjny wskazał przy tym na postanowienia regulaminu przewidujące realizację dyspozycji uruchomienia kredytu po upływie nie więcej niż

5 dni roboczych. W jego ocenie taka konstrukcja regulaminu umożliwia Bankowi zmianę tabeli kursów w czasie między złożeniem dyspozycji a wypłatą kredytu. Powodowie nie mogli zatem mieć pewności co do tego, według jakiego kursu nastąpi przeliczenie.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego, przyjmując, że strony są związane umową w części, która nie została uznana za abuzywną. Zdaniem Sądu klauzula waloryzacyjna mogła zostać uznana za niedozwolone postanowienie umowne, gdyż wprawdzie wpływa na wysokość świadczenia głównego, ale nie określa głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jako niedozwolone postanowienie umowne klauzula abuzywna podlega wyłączeniu z treści stosunku prawnego, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. powoduje, że strony są związane umową w pozostałym zakresie, gdyż na tej podstawie możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. Sąd Apelacyjny podkreślił jednak, że ustalenia te nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż treść stosunku prawnego stron jest obecnie regulowana aneksem z września 2009 r. (aneks datowany jest na 18 sierpnia 2009 r.). Na jego mocy strony zmieniły postanowienia należące do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu: zmieniono rodzaj kredytu (z indeksowanego do CHF na udzielony w tej walucie), określono sumę kredytu w CHF, która również miała być spłacana w tej walucie, ustalono harmonogram spłat, dokonano stosownego wpisu hipoteki w księdze wieczystej, wypełniono nową deklarację wekslową.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że zakres i rodzaj wprowadzonych do umowy zmian uzasadniał twierdzenie, iż nastąpiła nowacja umowy kredytu. Wywodził, że zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę. Dokonanie zmiany w takim zakresie w ocenie Sądu II instancji dowodzi, że strony chciały umorzyć dotychczasowy stosunek prawny, zastępując go zawiązaniem nowego. Nie było przy tym podstaw do uznania, że strony zamierzały utrzymać w jakimś zakresie poprzednie zobowiązanie. Tym samym, skutkiem zawarcia aneksu było umorzenie zobowiązania wynikającego z umowy zawartej w październiku 2007 r. i powstanie

nowego zobowiązania, które jest regulowane postanowieniami aneksu z września 2009 r.

Na tle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny wskazał, że roszczenie było bezzasadne, bowiem nadpłata nie mogła powstać po zawarciu aneksu, wedle którego strony dokonywały rozliczeń na podstawie średniego kursu CHF ustalanego przez NBP. Nadto nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu powstałym przed wrześniem 2009 r., skoro dla potrzeb aneksu strony jednoznacznie określiły wysokość istniejącego zobowiązania wobec Banku. Tym samym, Sąd odwoławczy wskazał, że nie ma podstaw do kwestionowania wysokości zadłużenia ustalonego w aneksie, skoro nie doszło do uchylenia się od skutków prawnych tej czynności, przy założeniu jej ważności i skuteczności odnowienia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zakwestionowali skargą kasacyjną powodowie, którzy w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucili Sądowi II instancji:

1. błędną wykładnię art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13) w zw. z niezastosowaniem art. 58 § 1 k.c., przez przyjęcie, że aneks potwierdzający bieżące saldo kredytu w walucie indeksacji sanował pierwotną bezskuteczność częściową umowy kredytu w zakresie klauzul indeksacji, podczas gdy w rzeczywistości był on czynnością działaną w celu obejścia prawa i jako taki był nieważny,

2. niewłaściwe zastosowanie art. 506 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 385 § 2 zd. 2 k.c. przez przyjęcie, że strony wyraziły w aneksie zamiar odnowienia zobowiązania z umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej na zobowiązanie z umowy kredytu walutowego, mimo że: zaniechały określenia wysokości zobowiązania odnawianego w złotych; nadal zakładały przeliczanie spłacanych rat ze złotych na walutę obcą, w której miał być prowadzony rachunek techniczny; nadal zakładały spłatę rat w złotych, a nie walucie obcej,

3. błędną wykładnię art. 506 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. przez przyjęcie, że czynność prawna bezskuteczna częściowo może być

odnowiona i że nie sprzeciwia się temu zasada kauzalności czynności prawnych przysparzających.

Na podstawie powyższych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma ocena skutków prawnych aneksu z 18 sierpnia 2009 r. do umowy kredytowej i do tej kwestii odnoszą się zarzuty kasacyjne. Dla dokonania takiej oceny niezbędne jest jednak przyjęcie ustaleń co do treści stosunku prawnego wiążącego strony przed zawarciem aneksu.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym zarówno postanowienia regulaminu określające zasady ustalania przeliczenia na CHF przy wypłacie kredytu, jak i przy spłacie jego poszczególnych rat, miały charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do stosowanych przez Bank były już wielokrotnie przedmiotem badania sądów powszechnych, a także Sądu Najwyższego (zob. np. wyr. z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 34; wyr. z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), przy czym zdecydowanie dominuje pogląd, zgodnie z którym analizowane klauzule mają charakter abuzywny, czyli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie

wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (tak np. stanie faktycznym będącym podstawą wyr. SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 34).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. możliwość uznania postanowienia umownego za niedozwolone nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak wyr. z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; wyr. z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyr. z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Pogląd ten najwyraźniej podzielił również Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu, w którym stwierdził, że mimo iż klauzula waloryzacyjna „oczywiście wpływa na wysokość świadczenia głównego”, to jednak nie „określa świadczeń głównych stron” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie podziela tego stanowiska, a akceptuje alternatywny do niego pogląd wyrażony w wyr. SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17. Nie powinno ulegać wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców, co wynika również z przytoczonego stanowiska Sądu Apelacyjnego. Przyjmuje on trafnie, że klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia. Nie przekonuje natomiast dokonane przez ten Sąd rozróżnienie między wpływaniem na wysokość świadczenia i jego określaniem w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. Skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu wskazanego przepisu.

Powyższy wniosek nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, a powodowie nie byli w stanie na jej podstawie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości.

Uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że

zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą one powodów. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (Francisco Gutiérrez Naranjo i in. przeciwko Cajasur Banco SAU, pkt 61 - 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 (Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi oraz Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z dominującym poglądem przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., który przewiduje, że w razie nieważności części czynności prawnej pozostała jej część pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe

warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym w stanie faktycznym sprawy eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie doprowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, że wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprowadzić przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania.

W odniesieniu do tej ostatniej kwestii należy podzielić pogląd wyrażony w wyr. SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, zgodnie z którym eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla CHF stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że Bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby

sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla Banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Z powyższych uwag wynika, że skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli. Powinien on być spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Jeżeli wysokość faktycznych spłat była wyższa, świadczenie z tego tytułu może być uznane za nienależne.

Powyższe ustalenia pozwalają na przejście do kluczowej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy analizy skutków aneksu z 18 sierpnia 2009 r. Na wstępie należy zauważyć, że aneks ten nie może być uznany za wyraz akceptacji powodów dla zawartych w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE (zob. wyr. z 21 lutego 2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko C. Csipaiowi, V. Csipai, pkt 31 i 35, a także wyr. z 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, Pannon GSM Zrt

przeciwko Erzsébet Sustikné Gyórfi, pkt 33, oraz wyrok z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito przeciwko Jahani BV, pkt 40), jak również Sądu Najwyższego (wyr. z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79; uzasadnienie uchw. (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1 poz. 2) przyjęto, że konsument może udzielić następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Wymienionego aneksu nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez Bank kursem ustalaniem według obiektywnych kryteriów. Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu uchw. SN (7) z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1 poz. 2), „zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*”.

Podzielenie stanowiska Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym skutkiem aneksu z 18 sierpnia 2009 r. było odnowienie dotychczasowego zobowiązania, miałoby bardzo poważne konsekwencje dla stron. Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. odnowienie ma miejsce, jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W takiej sytuacji dotychczasowe zobowiązanie wygasa, a w jego miejsce pojawia się nowe. Przyjmuje się, że odnowienie jest czynnością kauzalną, co oznacza, iż powstanie nowego zobowiązania jest uzależnione od istnienia dotychczasowego. Nie jest jednak konieczne, by nowe zobowiązanie odpowiadało dotychczasowemu co do wysokości. Z treści przepisu można nawet wyciągnąć wniosek przeciwny. Jeżeli jedna z postaci odnowienia polega na tym, że dłużnik ma spełnić inne świadczenie, naturalne jest, że wartość tego świadczenia może być różna od wartości świadczenia dotychczasowego,

a odmienne wnioski wynikające w tej mierze ze skargi kasacyjnej należy uznać za nietrafne. Z tego punktu widzenia przyjęcie, że aneks z 18 sierpnia 2009 r. stanowił odnowienie, sprawiłoby, że uznanie złotowego charakteru kredytu z pominięciem klauzuli walutowej traciłoby znaczenie od dnia wejścia w życie aneksu. Wbrew wnioskowi przyjętemu w zaskarżonym orzeczeniu, nie oznaczałoby to jednak, że powodowie nie mogliby domagać się zwrotu świadczeń nadpłaconych do dnia wejścia w życie aneksu. Jak wyżej wspomniano, takie świadczenia powinny zostać uznane za nienależne w rozumieniu art. 409 k.c. Brak jest podstaw do przyjęcia, że powinny one automatycznie pomniejszać saldo zadłużenia z tytułu kredytu (stanowiąc jego wcześniejszą spłatę), gdyż w stanie faktycznym sprawy nie ma ustaleń pozwalających powodom przypisać taką intencję, a obowiązujący regulamin przewidywał specjalną procedurę dokonywania wcześniejszej spłaty. Hipotetyczne odnowienie mogło doprowadzić do umorzenia zobowiązania obciążającego powodów z tytułu umowy kredytu, ale brak jest przyczyn pozwalających uznać, że jednocześnie umorzeniu uległo kierunkowo przeciwne zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie podziela stanowiska Sądu Apelacyjnego, że zawarcie aneksu z 18 sierpnia 2009 r. oznaczało odnowienie zobowiązania z tytułu umowy kredytowej. Jak wyżej wskazano, odnowienie może polegać na powstaniu zobowiązania do spełnienia innego świadczenia albo nawet tego samego świadczenia, ale z innej podstawy prawnej. W stanie faktycznym sprawy nie wchodzi w rachubę zobowiązanie do spełnienia innego świadczenia. Po wejściu w życie aneksu powodowie nadal mieli spełniać na rzecz banku świadczenie pieniężne. Co więcej, analiza treści aneksu prowadzi do wniosku, że - mimo werbalnej deklaracji przeciwnej - miało ono nadal być spełniane w ten sam sposób, tj. poprzez wpłaty na rachunek prowadzony w złotych, z którego Bank pobierał odpowiednią kwotę przeliczając ją na CHF. Charakterystyczne jest przy tym, że zmianie nie uległ nawet numer rachunku, na którym powodowie zobowiązani byli utrzymywać środki przeznaczone na dokonywanie spłaty, a jedyna rzeczywista zmiana dotyczyła zasad określania kursu walutowego będącego podstawą przeliczeń.

Nie można również uznać, że zawarcie aneksu z 18 sierpnia 2009 r. oznaczało zmianę podstawy prawnej świadczenia, do którego zobowiązani byli powodowie. Podstawą tą nadal pozostawał stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej, a zmiana nazwy udzielonego kredytu z „kredytu indeksowanego do waluty CHF” na „kredyt walutowy w walucie CHF” nie ma decydującego znaczenia, zwłaszcza że – jak wyżej wskazano – nie przyniosła ona nawet skutku w postaci zmiany sposobu spłaty kredytu.

Zgodnie z art. 506 § 2 zdanie 1 k.c., w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Z przepisu tego można wyciągnąć wniosek, że decydujące znaczenie dla stwierdzenia, czy doszło do odnowienia, należy przypisać woli stron. Uznaje się nawet, że jeżeli strony miały stanowczy zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego, to zmiany treści stosunku prawnego mogą być choćby niewielkie (wyr. SN z 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00). Zamiar taki powinien jednak wynikać z wyraźnego oświadczenia stron lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy, a zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej nie można uznać za odnowienie, ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego (tak wyr. SN z 20 sierpnia 2009 r., II CSK 97/09; zob. też wyr. SN z 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07; wyr. SN z 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06; wyr. SN z 10 marca 2004 r., IV CK 95/03). W stanie faktycznym sprawy takiego wyraźnego zamiaru odnowienia Sąd Najwyższy nie dostrzega. Niezależnie od niewielkiego zakresu rzeczywistych zmian praw i obowiązków stron wynikających ze stosunku kredytowego, należy również zauważyć, że z technicznego punktu widzenia aneks z 18 sierpnia 2009 r. zmieniał jedynie kilka postanowień w dotychczasowym dokumencie umowy kredytowej, który w pozostałym zakresie zachowywał swoją moc.

Odrzucenie poglądu, zgodnie z którym aneks z 18 sierpnia 2009 r. mógł być uznany za odnowienie zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej, oznacza, że skargę kasacyjną należy uznać za zasadną, a oceny ważności i ewentualnych skutków tego aneksu będzie musiał dokonać Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie ograniczając formalnie możliwych do przyjęcia ustaleń

w tej mierze, należy wskazać, że mało prawdopodobne wydaje się uznanie aneksu za ugodę, gdyż zgodnie z art. 917 k.c. do jej zawarcia konieczne jest wcześniejsze istnienie niepewności co do roszczeń wynikających ze stosunku prawnego, niepewności co do jego wykonania lub sporu (aktualnego bądź potencjalnego) między stronami. Z ustalonych dotąd okoliczności faktycznych nie wynika, by strony działały rzeczywiście w celu uchylenia takiej niepewności lub sporu.

Oświadczenie, w którym potwierdzone zostało saldo zobowiązania na kwotę wyrażoną w CHF może zostać uznane za oświadczenie o uznaniu długu przez powodów. Oświadczenie o uznaniu długu wywiera pewne skutki prawne, gdyż powoduje przerwanie biegu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a ponadto przyjmuje się, że prowadzi do zmiany ciężaru dowodu w ten sposób, że w razie sporu to uznający powinien wykazać, że w rzeczywistości nie jest zobowiązany lub też nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości wynikającej z oświadczenia o uznaniu. Skutek uznania nie jest jednak konstytutywny, co oznacza, że oświadczenie takie nie powoduje powstania zobowiązania uprzednio nieistniejącego lub też zwiększenia wysokości istniejącego zobowiązania. Sprawia to, że jeżeli uznać oświadczenie powodów zawarte w aneksie z 18 sierpnia 2009 r. za uznanie długu, na gruncie prawa materialnego są oni uprawnieni do dowodzenia, że wysokość zobowiązania jest w rzeczywistości inna. Taki dowód co do zasady w niniejszej sprawie został już przeprowadzony, gdyż przyjęcie abuzywnego charakteru klauzuli waloryzacyjnej zawartej w umowie oznacza, że kredyt powinien być wyrażony w złotych, a dotychczasowe podstawy wyliczeń stosowane przez Bank były najprawdopodobniej oparte na błędnych podstawach.

Wykazanie wysokości ewentualnej nadpłaty w spłacie kredytu po stronie powodów będzie zapewne wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który powinien oprzeć się na przyjętych założeniach co do skutków aneksu z 18 sierpnia 2009 r. Oceniając zasadność zarzutu apelacyjnego powodów dotyczącego odmowy przeprowadzenia takiego dowodu przez Sąd pierwszej instancji oraz ewentualnego ponowienia tego wniosku przed Sądem odwoławczym, Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę szczególny charakter niniejszej sprawy, a mianowicie daleko idącą niepewność co do skutków stosowania klauzul abuzywnych przez Bank, brak ugruntowanego orzecznictwa w tej mierze, a także

niepewność co do skutków zawartego przez strony aneksu. Te same czynniki Sąd Apelacyjny powinien rozważyć przy podejmowaniu decyzji co do ewentualnego dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę (art. 232 k.p.c.).

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw